KRAJOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH

OŚRODEK BADAŃ, STUDIÓW I LEGISLACJI KRAJOWEJ RADY RADCÓW PRAWNYCH

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH | ul. Powązkowska 15, 01-797 Warszawa | tel.: 22 300 86 40 | kirp@kirp.pl | NIP 5261043011

Warszawa, 1 września 2026 r.

Opinia Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (numer z wykazu: UD301)

Postęp technologiczny, szczególnie widoczny w dziedzinie teleinformatycznej, stworzył narzędzia, które zrewolucjonizowały komunikację między jednostkami. Praktyczne ich wykorzystanie na niespotykaną dotąd skalę stało się koniecznością w okresie pandemii koronawirusa SARS-CoV-2, pokazując, jak wiele z dotychczasowych aktywności wymagających bezpośrednich kontaktów międzyludzkich mogło zostać zrealizowanych za pośrednictwem telekonferencji oraz innych form komunikacji zdalnej. Z perspektywy dotychczasowych doświadczeń społeczeństwa korzystanie z tych dobrodziejstw techniki w postępowaniach sądowych jawić się musi jako naturalne i ze wszech miar pożądane, zwłaszcza w świetle ponadczasowego postulatu sprawności postępowania oraz ekonomiki procesowej. Należy zatem z uznaniem odnieść się do projektu, którego celem jest całościowe ukształtowanie kwestii przeprowadzania czynności procesowych zdalnie w drodze wideokonferencji i zdalnego udziału w rozprawie oraz posiedzeniu na gruncie szeroko rozumianych procedur karnych.

Aprobata tego kierunku reformy procesu karnego nie może jednak następować bezkrytycznie. Przedmiot postępowania karnego oraz związane z nim gwarancje procesowe oskarżonego, a także wzgląd na interes procesowy pokrzywdzonego, wymagają bowiem dużej rozwagi w konstruowaniu rozwiązań zdalnego udziału w czynnościach procesowych uczestników postępowania, zwłaszcza oskarżonego. W tym kontekście zasadne jest zaakcentowanie kilku kwestii szczegółowych na gruncie projektowanych zmian, które mogą budzić kontrowersje.

I. Zmiany w Kodeksie postępowania karnego

Projektodawca trafnie proponuje wprowadzić zmiany związane ze zdalnym udziałem uczestników postępowania przewidziane dla rozprawy głównej w odniesieniu do posiedzeń (zmiana art. 96a k.p.k.). Można zastanawiać się, czy przewidziany termin na zgłoszenie chęci zdalnego udziału w posiedzeniu (3 dni) nie jest zbyt krótki, a przy tym mało praktyczny, gdyż w licznych wypadkach może on podlegać swoistemu wydłużeniu na zasadach określonych w art. 123 § 1 k.p.k. Niezależnie od tego warto rozważyć zmianę zdania trzeciego w proponowanym art. 96a § 2 k.p.k. W przedłożonej wersji projektu projektodawca dopuszcza rozpoznanie wniosku złożonego po terminie, jeżeli nie spowoduje to konieczności zmiany terminu posiedzenia. Tak sformułowany przepis zakłada więc – dopuszczając możliwość rozpoznania spóźnionego wniosku – że wniosek taki może zostać uwzględniony albo nie. Bardziej praktycznym rozwiązaniem, które nie zmienia jednak założenia projektodawcy, byłoby dopuszczenie możliwości uwzględnienia spóźnionego wniosku w warunkach określonych w końcowej części zdania trzeciego. Przepis art. 96a § 2 k.p.k. w takim układzie mógłby mieć brzmienie:

> *„§ 2. Termin, o którym mowa w art. 374a § 2 wynosi 3 dni od wezwania albo zawiadomienia o terminie posiedzenia. W wypadku posiedzeń, o których mowa w art. 96 § 2, wniosek powinien zostać złożony w terminie 3 dni od powzięcia informacji o wyznaczeniu posiedzenia, jednak nie później niż 3 dni robocze przed terminem posiedzenia.* ***Wniosek złożony po terminie może zostać uwzględniony, jeżeli nie spowoduje to konieczności zmiany terminu posiedzenia.****”*

Pewne wątpliwości może budzić również termin „3 dni roboczych”, który stanowi nieprzekraczalną granicę złożenia wniosku co do posiedzeń, o jakich mowa w art. 96 § 2 k.p.k. W tym wypadku projektodawca proponuje ten termin jako termin obliczany retrospektywnie, a nie prospektywnie od określonego zdarzenia. Należałoby jednak założyć, że znajdzie tu zastosowanie art. 123 § 1 k.p.k. (z modyfikacjami wynikającymi z art. 123 § 3 k.p.k.) – zatem, jeżeli posiedzenie jest wyznaczone na piątek (przy założeniu, że wszystkie dni od poniedziałku do czwartku są dniami roboczymi), to termin na złożenie wniosku upływa z końcem poprzedzającego poniedziałku; jeżeli zaś posiedzenie wyznaczono na poniedziałek, to wniosek będzie można złożyć do końca poprzedzającego wtorku. Pojęcie „dni roboczych” (występujące w Kodeksie postępowania karnego tylko w art. 517a § 3) trzeba będzie z kolei rozumieć jako dni inne niż określone w art. 123 § 3 k.p.k. (sobota oraz dzień uznany przez ustawę za wolny od pracy).

Proponowane w ramach zmienianej treści art. 177 k.p.k. zróżnicowanie dopuszczalności zdalnego przesłuchania świadka w postępowaniu przygotowawczym i sądowym jest

zrozumiałe, biorąc pod uwagę różnice w funkcji obu tych etapów postępowania i związanych z nimi zasad procesowych. Respektowanie zasady kontradyktoryjności oraz bezpośredniości prowadzące do uznania za wyjątkowe skorzystanie z tego trybu w postępowaniu przed sądem jawi się jako rozwiązanie trafne. Tyle tylko, że projektowane przesłanki, których spełnienie prowadzić ma do zastosowania tego wyjątku, wydają się dyskusyjne. Przesłanka „ważnych przyczyn", mimo jej pewnego dookreślenia poprzez wskazane w projekcie przykłady, ma charakter niedookreślony, co otwiera pole do szerokiej interpretacji tego, co może być uznane za „ważną przyczynę" w rozumieniu proponowanego art. 177 § 1aa k.p.k. Ryzyko zbyt szerokiej wykładni jest realne, biorąc pod uwagę znaczne ułatwienie techniczno-organizacyjne rozprawy realizowanej przy zdalnym udziale świadków. Taki kierunek praktyki może, zgodnie z intencją projektodawcy, usprawnić postępowanie, jednak nie można tracić z pola widzenia naczelnej zasady procesu karnego – zasady prawdy materialnej, której urzeczywistnienie wymagać może bezpośredniej obserwacji świadka podczas składania zeznań. Jest to zwłaszcza szczególnie widoczne tam, gdzie materiał dowodowy nie jest bogaty i ustalenia faktyczne czynione są przede wszystkim na podstawie zeznań świadków (świadka) oraz wyjaśnień oskarżonego.

Również wzgląd na tę zasadę każe podać w wątpliwość słuszność drugiej przesłanki omawianego wyjątku od bezpośredniego przesłuchania świadka przed sądem – brak sprzeciwu którejkolwiek ze stron. Wskazywane w uzasadnieniu projektu (s. 19) przesłuchanie świadka w postępowaniu sądowym w formie zdalnej „dla wygody", jeżeli strony postępowania, których ta czynność dotyczy, nie wyrażą sprzeciwu, może odbyć się ze szkodą dla oceny wartości dowodowej zeznań świadka, zwłaszcza jeśli sąd z danym osobowym źródłem dowodowym spotyka się po raz pierwszy i musi ocenić wiarygodność świadka. W kontekście zasad procesu karnego wygoda sądu nie jest żadną wartością chronioną, a tym bardziej wygoda osoby przesłuchiwanej.

Trzeba też zauważyć, że sformułowanie tej przesłanki jako brak sprzeciwu oznacza, że będzie ona spełniona także przy bierności strony, której przyczyny mogą leżeć nie w świadomej decyzji o wyrażeniu zgody na zdalne przesłuchanie świadka, ale w nieświadomości konieczności zgłoszenia sprzeciwu, wynikającej z nieznajomości procedury albo niewiedzy co do potrzeby w konkretnych realiach procesowych zgłoszenia sprzeciwu.

Przy tym podkreślić należy, że aby sprzeciw strony, której czynność dotyczy, co do przesłuchania świadka na odległość nie miał charakteru względnego, § 1g w powiązaniu z §

1aa art. 177 k.p.k. powinien być odczytywany w ten tylko sposób, że zdalne przesłuchanie świadka w wypadku wyrażenia sprzeciwu przez jedną ze stron postępowania możliwe będzie wyłącznie w sytuacji, w której spełnione jest którakolwiek z pozostałych przesłanek wskazanych w § 1aa – w innym przypadku oba przepisy pozostawałyby ze sobą w logicznej sprzeczności. Projektowany § 1g, który będzie przepisem szczególnym w stosunku do art. 352 i art. 368 § 1 k.p.k. (trzeba przy tym pamiętać, że chodzi tu nie o kwestię dopuszczenia dowodu, lecz jedynie o sposób jego przeprowadzenia), wprowadza przy tym nadmierną kazuistykę. Wystarczające byłoby wskazanie, że w wypadku sprzeciwu strony o zdalnym przesłuchaniu świadka decyduje sąd:

> *„§ 1g. Jeżeli przesłuchaniu świadka w sposób określony w § 1aa sprzeciwiła się strona, której ta czynność dotyczy,* ***o przesłuchaniu świadka w warunkach określonych w § 1aa decyduje sąd.****”*

W takim wypadku art. 93 § 1 k.p.k. przesądzałby formę rozstrzygnięcia (postanowienie sądu), a art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k. nakładałby na sąd obowiązek wykazania którejś z przesłanek określonych w art. 177 § 1aa k.p.k., które przemawiają za zdalnym przesłuchaniem świadka.

Poważne wątpliwości budzi natomiast projektowany art. 177 § 1e k.p.k., w którym projektodawca rezygnuje z instytucjonalnych uwarunkowań przeprowadzenia czynności przesłuchania świadka (udział określonych osób, pozwalających na „urzędowy” nadzór nad organizacją i przebiegiem czynności przesłuchania w miejscu przebywania świadka). Co prawda, projekt przewiduje, że ten tryb „samodzielnego” przesłuchania świadka możliwy jest w sytuacji, gdy nie zachodzi uzasadniona obawa wpływania na świadka lub ograniczenia w inny sposób jego swobody wypowiedzi (a także gdy nie ma wątpliwości co do możności ustalenia jego tożsamości), ale realne możliwości zweryfikowania, czy nie zachodzą zwłaszcza dwie pierwsze z wymienionych okoliczności, będą dla przesłuchującego sądu zazwyczaj znacznie utrudnione (jeżeli w ogóle możliwe do realizacji), szczególnie w zakresie korzystania przez świadka w trakcie składania zeznań z wcześniej przygotowanych materiałów. Sama tylko konieczność zapewnienia przez świadka, że dysponuje on odpowiednimi warunkami technicznymi do niezakłóconego przeprowadzenia tej czynności, a w miejscu jego przebywania zapewnione będą odpowiednie warunki do przesłuchania (art. 177 § 1e zd. pierwsze *in fine* k.p.k.) tych obaw w żaden sposób nie rozwiewa.

Wprowadzenie możliwości zdalnego przesłuchania podejrzanego za jego zgodą w postępowaniu przygotowawczym (art. 301a) należy ocenić jako rozwiązanie mogące usprawnić tok przynajmniej części postępowań. Skala zastosowania tego unormowania będzie jednak

zależeć od specyfiki sprawy w kontekście oceny wystąpienia jednej z przesłanek negatywnych wskazanych w art. 301a § 1, których redakcja stwarza dla organu postępowania przygotowawczego szeroki margines luzu decyzyjnego („chyba że stoją temu na przeszkodzie względy techniczne lub potrzeba zapewnienia prawidłowego toku postępowania oraz prawidłowej realizacji praw stron"). Wyjątkowy charakter art. 301a § 2 k.p.k., pozwalającego na zdalne przesłuchanie podejrzanego mimo braku jego zgody, wydaje się – ze względu na szczególne przesłanki zastosowania tego trybu – zgodny z zasadą proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP). Pewne wątpliwości budzi ostatnie zdanie w § 2 nowoprojektowanego art. 301a k.p.k. – ustawodawca wyłącza w nim możliwość zastosowania art. 301a § 2 k.p.k. (zdalne przesłuchanie podejrzanego pozbawionego wolności), jeżeli podejrzany przebywa na terytorium innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej. Wyłączenia takiego nie proponuje się już jednak w odniesieniu do podejrzanego pozbawionego wolności, przebywającego na terytorium państwa obcego, innego niż państwo członkowskie Unii Europejskiej. Nie wiadomo, czy jest to celowe rozwiązanie rozróżniające państwa, na terytorium których przebywa pozbawiony wolności podejrzany, czy też jedynie konsekwencja milczącego założenia projektodawcy, iż taki tryb przesłuchania takiego podejrzanego mógłby zostać pomyślany tylko w warunkach Unii Europejskiej – i stąd ograniczenie ustanowionego wyłączenia do terytorium innych państw członkowskich Unii.

Z uwagi na to, że projektodawca zdaje się nie ograniczać projektowanych zmian w relacji do osób znajdujących się na terytorium państw członkowskich Unii Europejskiej (por. projektowany art. 177 § 1b pkt 2 k.p.k. w odniesieniu do świadków), celowe wydaje się doprecyzowanie projektowanego art. 301a § 2 k.p.k. poprzez wskazanie w ostatnim zdaniu, że przepisu tego nie stosuje się do podejrzanego przebywającego na terytorium innego państwa:

> *„§ 2. W wyjątkowych wypadkach, jeżeli jest to konieczne ze względu na poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa lub zdrowia publicznego, a nie stwarza to ryzyka naruszenia rzetelności postępowania, prokurator może zarządzić przesłuchanie podejrzanego pozbawionego wolności w trybie, o którym mowa w § 1, bez jego zgody.* ***Przepisu nie stosuje się do podejrzanego przebywającego na terytorium innego państwa.****"*

Przy okazji warto też odnotować, że projektowane przepisy nie rozstrzygają wprost, czy dopuszczalne – a jeżeli tak, to na jakich warunkach – jest przesłuchanie świadka pozbawionego wolności, przebywającego na terytorium innego państwa. Projektowane rozwiązanie zdaje się rozdzielnie traktować możliwość przesłuchania świadka pozbawionego wolności (art. 177 § 1b pkt 1 k.p.k.) i świadka przebywającego na terytorium innego państwa (art. 177 § 1b pkt 2 k.p.k.).

W odniesieniu do przesłuchania świadka, podejrzanego lub biegłego przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie tych czynności na odległość warto zauważyć, że w projektowanym art. 318a § 1 k.p.k. wprowadza się obowiązek dopuszczenia do udziału w tej czynności - odpowiednio obrońcy lub pełnomocnika „jeżeli są oni uprawnieni do wzięcia w niej udziału, będą znajdować się w miejscu stwarzającym odpowiednie warunki dla udziału w czynności, w tym poszanowania tajemnicy postępowania przygotowawczego, chyba że sprzeciwiają się temu względy techniczne lub charakter danej czynności". Z przepisu tego nie wynika konieczność zapewnienia przedstawicielom procesowym świadka czy podejrzanego udziału w przesłuchaniu przy swoim kliencie, co ma fundamentalne znaczenie dla realizacji ich interesu procesowego.

W tym kontekście poważne zastrzeżenia należy wyrazić również w stosunku do projektowanego art. 374a k.p.k., w którym obowiązek przebywania obrońcy w miejscu przebywania oskarżonego przewidziano jedynie w wypadkach obrony obligatoryjnej (art. 374a § 6 k.p.k.) i to też z dopuszczeniem odstępstwa stwarzającego możliwość realizacji funkcji obrończych przez adwokata lub radcę prawnego, który stawi się w siedzibie sądu.

W kolejnym przepisie (art. 374a § 7 k.p.k.) wskazano natomiast jedynie, że „jeżeli oskarżony pozbawiony wolności bierze udział w rozprawie na odległość przy użyciu urządzeń technicznych z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku, a obrońca przebywa w innym miejscu niż oskarżony, sąd na wniosek oskarżonego lub obrońcy zarządza przerwę na czas oznaczony w celu kontynuacji rozprawy w tym samym dniu, aby umożliwić telefoniczny kontakt obrońcy z oskarżonym, chyba że wniosek w sposób oczywisty nie służy realizacji prawa do obrony, a w szczególności zmierza do zakłócenia lub nieuzasadnionego przedłużenia rozprawy". Trudno wyobrazić sobie praktyczne zastosowanie tego unormowania, zwłaszcza w kontekście realizacji postulatu usprawnienia postępowania. Wprowadzenie zaś przesłanek pozwalających na nieuwzględnienie wniosku oskarżonego o zarządzenie przerwy w celu umożliwienia kontaktu telefonicznego z obrońcą, choć zrozumiałe w świetle ryzyka podejmowania działań ukierunkowanych na obstrukcję procesową, stwarza też zagrożenie dla realizacji prawa oskarżonego do obrony. Przede wszystkim jednak antygwarancyjne wydaje się wprowadzenie jako reguły możliwości przebywania oskarżonego i jego obrońcy w różnych miejscach. Taka sytuacja powinna mieć charakter wyjątkowy, obwarowany szeregiem przesłanek i być niemal zupełnie wykluczona w wypadkach obrony obligatoryjnej. Oczywiste jest to, że należyte świadczenie pomocy prawnej oskarżonemu wymaga utrzymywania z nim stałego, bezpośredniego kontaktu, podejmowania działań *hic et nunc*, a zaniechanie działania

lub nawet zwłoka w jego podjęciu podczas przeprowadzenia danej czynności procesowej może przynieść negatywne konsekwencje dla oskarżonego. Tym bardziej trudno sobie wyobrazić świadczenie pomocy prawnej oskarżonym, których dotyczą okoliczności wskazane w art. 79 § 1 i 2 k.p.k., tj. zwłaszcza w przypadku oskarżonego, który jest małoletni, głuchy, niemy lub niewidomy albo zachodzi uzasadniona wątpliwość co do jego poczytalności *tempore criminis* lub co do tego, czy stan jego zdrowia psychicznego pozwala na udział w postępowaniu lub prowadzenie obrony w sposób samodzielny oraz rozsądny. Dopuszczenie możliwości (która może stać się regułą), aby w wypadku zdalnego udziału tych osób w rozprawie adwokat lub radca prawny przebywał na sali rozpraw i stamtąd wykonywał obowiązki obrońcy obligatoryjnego, uznać trzeba za rozwiązanie, które z pewnością nie pozwala na realizację kompleksowych działań obrończych, a wręcz stwarza warunki dla stworzenia jedynie pozorów korzystania z obrońcy. Tymczasem w odniesieniu do oskarżonych, których dotyczy instytucja obrony obligatoryjnej, zapewnienie im prawa do obrony realizowanej przez profesjonalnego obrońcę powinno być szczególnie respektowane wobec ograniczonej lub wręcz wyłączonej możliwości realizacji osobistego prawa do obrony.

Projektowana zmiana przez dodanie w art. 171 § 8 k.p.k. zdania czwartego przewiduje obowiązek przesłania na adres poczty elektronicznej informacji o przebiegu, sposobie i warunkach przesłuchania. Użycie w zdaniu wyrazu „także” oznacza, że informacja ta musi zostać przekazana osobie przesłuchiwanej, która nie ukończyła 18 lat w dwóch formach: nie tylko elektronicznej, ale również w formie papierowej, co wydaje się wzmocnieniem obowiązku informacyjnego wynikającego z treści art. 16 k.p.k. Trzeba jednak zauważyć, że projektowana możliwość wskazania adresu e-mail przez obrońcę, pełnomocnika lub przedstawiciela ustawowego nie oznacza wymogu, aby adres ten należał do osoby przesłuchiwanej. Jest to zrozumiałe z praktycznego punktu widzenia, jednak nie gwarantuje możliwości zapoznania się z tą informacją przez jej adresata, co jest szczególnie istotne w odniesieniu do podejrzanych, którzy nie ukończyli 18. roku życia.

Opiniowany projekt przewiduje znaczne rozszerzenie katalogu czynności procesowych, które mają być utrwalane za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk (zmiana art. 147 § 2 k.p.k.), co stanowi istotny aspekt wprowadzenia rozwiązań technicznych od dawna funkcjonujących w społeczeństwie, przyczyniający się do transparentności postępowania i dający szansę obiektywnej weryfikacji prawidłowości przeprowadzonych czynności oraz ich przebiegu i znaczenia dla danej sprawy. Trzeba jednak zauważyć, że chociaż niekiedy z obiektywnych przyczyn może nie nastąpi zrejestrowanie obrazu lub dźwięku czynności

procesowej wprowadzony w projektowanym art. 147 § 2a mechanizm „naprawczy", przewidujący możliwość złożenia wniosku o ponowne przesłuchanie, obwarowany może być warunkiem ujawnienia braku utrwalenia przebiegu czynności za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk, co może nastąpić w każdym czasie, także wtedy, gdy ponowne przesłuchanie nie będzie możliwe lub nie będzie już celowe z punktu widzenia interesu strony postępowania, co grozi trwałą utratą możliwości prawidłowego utrwalenia czynności. Wydaje się, że godne rozważenia byłoby wprowadzenie (niekoniecznie na poziomie ustawowym) obowiązku weryfikacji zapisu nagrania obrazu i dźwięku bezpośrednio po zakończeniu czynności, co w wypadku usterek technicznych lub błędów ludzkich pozwalałoby na ponowne przesłuchanie.

Za słuszne z punktu widzenia zapewnienia rzetelności postępowania uznać trzeba wprowadzenie bezwzględnego obowiązku rejestrowania przesłuchania podejrzanego w trybie zdalnym oraz czynności przedstawienia, zmiany lub uzupełnienia zarzutów pod rygorem bezskuteczności tych czynności (art. 147 § 2aa). Również towarzyszący temu unormowaniu zakaz dowodowy obejmujący wyjaśnienia podejrzanego, złożone w wypadkach innych niż określone w art. 301a, art. 313 § 5 oraz w art. 314 jawi się jako rozwiązanie sprzyjające transparentności postępowania przygotowawczego, rzutując korzystnie na przebieg postępowania karnego w fazie jurysdykcyjnej.

II. Zmiany w Kodeksie karnym wykonawczym

Proponowana zmiana art. 23a k.k.w. stanowi rozwiązanie spójne z omówionymi wcześniej zmianami w procedurze karnej. Założenie o możliwości udziału poszczególnych uczestników postępowania w posiedzeniu zamiast regulacji posiedzenia zdalnego in genere wydaje się rozwiązaniem bardziej praktycznym, uelastyczniającym postępowanie poprzez zindywidualizowanie możliwości skorzystania z urządzeń przekazujących obraz i dźwięk na odległość.

Odnosząc się do rozwiązań szczegółowych, zaaprobować należy możliwość rezygnacji z doprowadzenia skazanego pozbawionego wolności na posiedzenie w celu osobistego uczestnictwa przy umożliwieniu mu zdalnego uczestnictwa w tym posiedzeniu. Wydaje się, że w świetle możliwości składania wniosków i oświadczeń (odpowiednie stosowanie art. 517ea § 1 k.p.k. – art. 23a § 6 k.k.w.), a także odczytywania pism ze skutkiem procesowym (art. 517ea

§ 2 k.p.k.), tryb zdalny w takim przypadku nie będzie godził w gwarancje procesowe skazanego, a jednocześnie usprawni postępowanie wykonawcze.

Fundamentalną kwestią jest jednak właściwe unormowanie udziału obrońcy w posiedzeniach sądu. Wprowadzając do Kodeksu karnego wykonawczego przepis art. 23a k.k.w., w uzasadnieniu projektu wskazano, że „w projektowanym przepisie zastrzeżono, że obrońca bierze udział w posiedzeniu w miejscu przebywania skazanego, co stanowi istotną gwarancję realizacji prawa do obrony" (*uzasadnienie projektu ustawy z dnia 5 sierpnia 2022 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw, druk nr IX.2376*). W uzasadnieniu opiniowanego projektu (s. 43-44) przyjęto natomiast, iż „Projekt pozostawia skazanemu i jego obrońcy swobodę co do miejsca, w którym będzie przebywał obrońca w sytuacji, gdy skazany będzie brał udział w posiedzeniu sądu w drodze wideokonferencji. Oznacza to, że obrońca skazanego może przebywać w tym samym miejscu co skazany (dotyczy to również skazanego pozbawionego wolności), w sądzie lub w innym miejscu (np. kancelarii), także biorąc udział w posiedzeniu w drodze wideokonferencji. Projekt wychodzi z założenia, że to skazany i jego obrońca w najpełniejszy sposób są w stanie określić sposób realizacji prawa skazanego do obrony, w tym miejsce, w którym powinien znajdować się obrońca, aby w najpełniejszy sposób realizować interesy skazanego".

Z przytoczonym uzasadnieniem trudno się zgodzić. Przede wszystkim należy powtórzyć wyrażony wcześniej pogląd, że optymalnym rozwiązaniem z punktu widzenia należytego wykonywania obowiązków zawodowych przez obrońcę jest jego udział w posiedzeniu w miejscu przebywania skazanego. Należy ponadto zaznaczyć, że to na sądzie ciąży obowiązek stworzenia takich warunków, aby interes procesowy skazanego mógł być realnie chroniony przez jego przedstawiciela procesowego ustanowionego z wyboru lub wyznaczonego z urzędu. Związanie sądu wolą skazanego i jego obrońcy – z obiektywnych względów – nie zawsze będzie prowadzić do realizacji tej powinności, a trudności w komunikacji pomiędzy skazanym a jego obrońcą, przebywającym w innym miejscu niż jego klient, mogą utrudniać sprawne przeprowadzenie zdalnego posiedzenia, determinując np. zarządzenie przerwy w celu umożliwienia kontaktu telefonicznego skazanego z obrońcą.

Autor opinii: r.pr. dr Michał Hudzik